

# > Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **12.09** - niedziela, dziękujemy Bogu za dar nowych błogosławionych, Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Matkę Elżbietę Różę Czacką, dziś taca na Seminarium Duchowne, rozpoczynamy Dni Kwartalne Modlitw za dzieci, młodzież i wychowawców. Poświęcenie plecaków w czasie Mszy św. o g. 10.30, po spotkanie kandydatów do I Komunii św.
2. **13.09** - poniedziałek, wspomnienie św. Jana Chryzostoma, o g. 18.00 modlimy się za KZR
3. **14.09** - wtorek, Święto Podwyższenia Krzyża Świętego
4. **15.09** - środa, wspomnienie NMP Bolesnej
5. **16.09** - czwartek, wspomnienie św. Korneliusza i Cypriana
6. **17.09** - piątek, wspomnienie św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego
7. **18.09** - sobota, święto św. Stanisława Kostki, patrona Polski i archidiecezji, wyjazd mężczyzn na Jasną Górę, zapraszamy, są jeszcze wolne miejsca

## > WAŻNA INFORMACJA DLA BIERZMANTÓW (DATY SPOTKAŃ)!

- 19.09 dla kończących kurs
- 26.09 dla bieżącego kursu
- 03.10 dla nowych kandydatów

Każde spotkanie odbywa się po Mszy wieczornej w Niedzielę.

## > TYLKO DLA MĘŻCZYZN: JEDZIEMY NA SZTURM!

Zapraszam na męskie oblężenie Jasnej Góry, **18 września w sobotę**. Wyruszamy o g. 12 spod kościoła Karola Boromeusza (ul. Powązkowska 14). Koszt autokaru: 60 zł od osoby. Powrót około 23. Zapisy wraz z pieniędzmi w zakrystii. Ks. Andrzej



dokończenie komentarza do Ewangelii ze str. 1

Trudna sytuacja, którą rozpoznajemy jako krzyż, nie powinna być powodem do ucieczki czy rezygnacji z poszukiwań rozwiązania, tym bardziej gdy źródłem krzywdy są relacje z innymi ludźmi – z naszymi bliskimi albo ze znajomymi. W próbach poszukiwania wyjścia i szukania pomocy można dostrzec „drogę krzyżową”, na której mimo niepowodzeń i upadków, nawet w okolicznościach wydałoby się beznadziejnych, staramy się wybaczać, nie unikać trudnych rozmów, być nadal życzliwymi i dążyć do zgody i pokoju poprzez rozwiązywanie konfliktów; a w przypadkach, gdy jest to konieczne, szukać pomocy

i wsparcia u osób doświadczonych w podobnych sytuacjach. Zaparcie się samego siebie i rozmowa z innymi o własnych niepowodzeniach i obawach bywają nie raz o wiele trudniejsze niż „zaciśnięcie zębów” i przeczekanie sporów. W przewyciężaniu własnego wstydu można odkryć pełne i lepsze znaczenie słów „dźwiganie krzyża”. Jednak najważniejsze jest to, że „krzyż” wskazuje nam na zwycięstwo Jezusa i na zaufanie Bogu. Bez tego nie możemy mówić o podjęciu swojego krzyża i naśladowanie Jezusa.

kl. Dominik Kulczycki

## MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

**Niedziele i święta**  
9.00  
10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)

12.00  
18.00

**Dni powszednie**  
8.00, 18.00

**Spowiedź**  
Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

**Nabożeństwa:**  
majowe, czerwcowe, październikowe  
po Mszy św. o godzinie 18.00  
a w niedziele o godzinie 17.30

**Pierwszy piątek miesiąca**  
Spowiedź od godziny 17.15

## KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek  
w godzinach 17.00 - 17.45  
**Parafia Rzymskokatolicka**  
**Objawienia Pańskiego**  
ul. Łaszczyńskiego 1  
05-082 Blizne  
tel./fax (022) 7220250

**Nowe konto parafii**  
Nastąpiła zmiana konta parafialnego.  
16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

## Redakcja

redakcja.objawieniepanske@gmail.com

www.objawieniepanske.waw.pl  
(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

## > HUMOR



## CZYTAJ W NUMERZE

- > KIM JEST KLERYK DOMINIK KULCZYCKI?
- > LUTER. KOT KSIĘDZA ANDRZEJA



# epifania

TYGODNIK PARAFII  
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 431 • Dwudziesta Czwarta Niedziela Zwykła • 12 września 2021 r.



## > SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII według św. Marka (8, 27-35)

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków». On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie». Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je».

 **Ks. Marian Rowicki**

*Każdego dnia trzeba stawiać sobie pytania, kim jest dla mnie Pan Jezus. Żyjemy dziś, teraz dzieje się nasza historia z Jezusem. Jeśli chcemy być z Nim na wieki, to każdy czas przeżyty jest ważny. Jeśli chcemy trafić do królestwa Ojca, to On jest drogą, prawdą i życiem. Czy chcę Go naśladować? Zapierać się siebie, by naśladować Go w dźwiganie swojego codziennego krzyża? Tracić to, co się wydaje ważne, by zyskiwać to, co ważne w Jego oczach? Niech Duch Święty, którego nam posyła, wspiera nas w naszych wybo-*

# WZIĄĆ SWÓJ KRZYŻ, CZYLI...?

Dzisiejsza Ewangelia daje nam do rozważania wydarzenie spod Cezarei Filipowej. W trudnej rozmowie między apostołami a Jezusem pada wiele słów ważnych dla naszej wiary. Chciałbym zwrócić uwagę te, które wywołują wiele wątpliwości, a czasem zakłopotanie.

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje». To, co nie raz wprawia w wewnętrzne skrzepowanie to zwrot „wziąć swój krzyż”.

Krzyż był narzędziem cierpienia, męki i śmierci. Jezus podjął się dźwigania krzyża z posłuszeństwa woli Boga Ojca i z miłości do ludzi. Upokarzająca śmierć a następnie chwalebne zmartwychwstanie otworzyło każdemu człowiekowi drogę do jedności z Bogiem.

Wzięcie krzyża w pierwszej kolejności oznaczałoby naśladowanie Jezusa - przez zgodę na cierpienie, mękę, a nawet na śmierć z miłości do

innych ludzi oraz jako wyraz posłuszeństwa woli Boga i nadziei na zmartwychwstanie. Historia przekazuje nam przykłady wielu świętych, którzy właśnie w taki sposób naśladowali swojego Mistrza. Męczennicy utwierdzają w nas w przekonaniu, że takie dosłowne rozumienia słów Jezusa jest możliwe i słuszne.

**Zaparcie się samego siebie i rozmowa z innymi o własnych niepowodzeniach i obawach bywają nie raz o wiele trudniejsze niż „zaciśnięcie zębów” i przeczekanie sporów.**

Oni, którzy właśnie tak rozumieją słowa Jezusa, mogą cieszyć się jednością z Bogiem dzięki ofierze ze swojego życia. Bóg przemienił ich bolesne doświadczenie w chwałę nieba. Nie jest ono powodem wstydu ani smutku, ale przyczyną ich niewyobrażalnej radości i szczęścia.

To, co mogłoby się wydawać największym błędem i nieszczęściem, stało się darem, który otwiera na miłość Boga. Jak mówił św. Augustyn, Bóg jako najwyższe dobro nigdy by nie dopuścił, by w Jego dziełach znalazło się coś złego, gdyby zarazem nie był tak potężny i dobry, żeby nawet z tego zła nie wydobyc dobra. Dopuszczyć zło i obrócić je w dobro to dowód nieskończonej dobroci Boga.

Obraz trudnej sytuacji jako krzyża jest dla nas bardzo sugestywny i budzi najczęściej skojarzenia z ogromnym i paraliżującym ciężarem. Jednak krzyż nie jest symbolem wstydu i porażki, ale zwycięstwa Jezusa i zaufania Bogu. Tradycja podaje nam, że w czasie Drogi Krzyżowej ogromne brzemie belki nie powstrzymało, ani nie przygniotło Jezusa, ale że po każdym upadku Jezus podnosił się i zmierzał dalej, aby wypełnić wolę Ojca. Nawet gdy wisił przybity do krzyża, nie zaprzestawał kochać ludzi i okazywać tej miłości, przebaczał swoim oprawcom i zapewnił wsparcie Najświętszej Matce Bożej, oddając Ją pod opiekę św. Jana.

dokończenie na str. 4

**BEATYFIKACJA**

Na dziedzińcu Domu Arcybiskupów Warszawskich odsłonięto popiersie kard. Stefana Wyszyńskiego, które ma przypominać, że w tym miejscu mieszkał i pracował przyszły błogosławiony. Kard. Wyszyński mieszkał i pracował w rezydencji arcybiskupów przy ul. Miodowej przez blisko 30 lat, od stycznia 1953 roku. – Z tego miejsca został aresztowany na długie trzy lata odosobnienia. Z tego domu wyjeżdżał na polskie drogi, drogi Kościoła z posługą biskupią. To miejsce szczególnie dla nowego błogosławionego – mówił kard. Nycz. Metropolita warszawski wyraził nadzieję, że po beatyfikacji pielgrzymi będą zatrzymywać się w tym miejscu. – Będzie to miejsce refleksji i modlitwy – dodał.

**PIERWSZE SANKTUARIA  
PRYMASA TYSIĄCLECIA**

Delegat papieża Franciszka abp Jan Pawłowski przybędzie do Kobylanki k. Stargardu (archidiecezja szczecińsko-kamieńska) na konsekrację kościoła i ustanowienie sanktuarium bł. Stefana Wyszyńskiego. Uroczystość odbędzie się 18 września, sześć dni po beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia. Od lat w świątyni prowadzonej przez salezjanów trwają modlitwy o beatyfikację Prymasa. Drugim kościołem archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, którego patronem zostanie bł. Stefan Wyszyński, będzie świątynia w Chominie. Cud, który posłużył do beatyfikacji prymasa Wyszyńskiego, jest związany właśnie ze Szczecinem. Dotyczy s. Nulli ze Wspólnoty Sióstr Uczennic Krzyża.

**POGRZEB BISKUPA DUSIA**

W czwartek 9 września 2021 r. odszedł do Pana po długiej chorobie, opatrzony świętymi sakramentami, biskup senior Marian Duś, w latach 1986-2013 biskup pomocniczy Archidiecezji Warszawskiej. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się Mszą św. żałobną w kościele św. Anny w Wilanowie w poniedziałek 13 września o godzinie 18.00. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 11.00. Biskup zostanie pochowany w Świątyni Opatrzności Bożej – stał bowiem u boku prymasa Józefa Glempa u początku jej budowy.

**NOWY KIERUNEK NA AKW**

Dla chrześcijan zajmujących się na poważnie muzyką pojawiła się przełomowa oferta studiów. „Edukacja muzyczna z muzyką kościelną” na Akademii Katolickiej w Warszawie to nowy kierunek i jedyne w Polsce połączenie dwóch specjalności: uprawnienie do nauczania muzyki w szkole i przygotowanie do pracy muzycznej w Kościele. Studia są bezpłatne, stacjonarne, trwają trzy lata i kończą się uzyskaniem dyplomu licencjackiego w dyscyplinie sztuk muzycznych. Szczegóły na temat studiów i rekrutacji można znaleźć na stronie <https://akademiatokatolicka.pl>.

# KOŚCIELNE ZWIERZAKI...

...czyli niespodziewane wizyty za ogrodzeniem w Bliznem

## ODCINEK 7: LUTER. KOT KSIĘDZA ANDRZEJA

W ubiegłym roku w ramach cyklu przyrodniczego przybliżyliśmy postaci dzikich lokatorów terenu wokół kościoła: łosia, kawki, sroki, jaskółki, sarny, kuny i lisa. Informujemy, że jakiś czas temu kościelna fauna wzbogaciła się o nowe zwierzę, tym razem domowe! To kot Luter, który wprowadził się na plebanię do księdza Andrzeja Wolskiego.

Luter ma ok. 1,5 roku. Ksiądz Andrzej twierdzi, że to „zwykły” dachowiec, ale wielu Parafian jest przekonanych, że Luter posiada w sobie domieszkę jakiejś szlachetnej kociej rasy.

Jeszcze do niedawna ks. Andrzej miał dwa koty. Drugi z nich wabił się Kalwin. Niestety Luter i Kalwin wprowadzali na plebanię zbyt wiele zamętu. Kalwin musiał opuścić teren parafii w Bliznem.

Na szczęście Luter jest już reformowalny. Nie raz można go spotkać, jak spaceruje miękkim krokiem pod oknami zakrystii - najwyraźniej ciągnie go do zdrowej katolickiej nauki!



Po prostu Luter.

**W następnym odcinku cyklu:** O łysce zwyczajnej, czyli kaczcze, która buduje gniazdo z uschłych roślin wodnych na brzegu naszego stawu.



Zapraszamy na naszą stronę „Parafia Objawienia Pańskiego w Bliznem” na Facebooku, na której można obejrzeć cały album ze zdjęciami Lutra, kota ekumenicznego.

Paulina Konieczna



Na razie to tylko stretching i ostrzenie pazurów, ale mamy nadzieję, że Luter Wolski wykorzysta czas w Bliznem, aby nawrócić się na słuszną katolicką drogę.



Jeszcze większy grymas szczęścia pojawia się na pyszczku Lutra na widok miski z suchą karmą.

# KIM JEST KLERYK DOMINIK KULCZYCKI?

34-letni student seminarium pod koniec sierpnia rozpoczął w naszej parafii roczną praktykę diakańską. Poprosiliśmy go, aby opowiedział nam parę słów o sobie.

Urodziłem się 6 lipca 1987 r. w Lwówku Śląskim, małej miejscowości na Dolnym Śląsku. Tam chodziłem do szkoły podstawowej i do liceum ogólnokształcącego, które ukończyłem w 2006 roku. Po maturze studiowałem na Politechnice Wrocławskiej na kierunku Inżynierii Środowiska. Po studiach pracowałem jako informatyk.

Po raz pierwszy zainteresowałem się seminarium w momencie rozpoczęcia nauki na politechnice. Ciekawiło mnie, jak wyglądają studia kleryckie; na ile różnią się one od studiów na uczelni technicznej; czy życie kleryka jest znacząco inne od życia zwykłego studenta?

W tym czasie byłem zaangażowany w duszpasterstwo akademickie "Redemptor" prowadzone przez ojców redemptorystów. Poznałem tam o. Mariusza, który stał się moim autorytetem, wzorem "księdza-duszpasterza". Nawiązałem wtedy znajomości z wieloma wspaniałymi ludźmi, dla których wiara, tak jak dla mnie, była bardzo ważna. Pragnąłem, aby właśnie tak wyglądała każda inna wspólnota. Nie dawała mi spokoju świadomość, że nie wszędzie tak jest. To zrodziło we mnie chęć pomagania ludziom w przeżywaniu wiary w Boga w bliskiej relacji z innymi; i popchnęło do udzielania się w licznych organizacjach charytatywnych. Należałem więc do grupy honorowych dawców krwi, do fundacji "Dobrze, że jesteś", która udzielała wsparcia pacjentom oddziałów onkologicznych, a jako duszpasterstwo organizowaliśmy zajęcia dla dzieci z domu dziecka.

Po skończeniu studiów na Inżynierii Środowiska, w związku z poszukiwaniem pracy, szybko się przekwalifikowałem - ukończyłem technikum policealne, zdobyłem tytuł zawodowy "technik informatyk" i rozpocząłem pracę w urzędzie administracji samorządowej jako informatyk.

Można powiedzieć, że moja praca była satysfakcjonująca – stabilna, dobrze płatna i mało wymagająca. Nie chciałem jednak spędzić całego życia jako informatyk. Jedno, co dawało mi prawdziwą satysfakcję, była relacja z Bogiem i pragnienie pomagania innym w odnajdywaniu Go.

Pierwszym krokiem w kierunku realizacji mojego powołania była decyzja o wstąpieniu do zakonu dominikanów.



Podjąłem ją na rok przed planowaną rekrutacją. Aby lepiej „wybadać teren”, tj. poznać bliżej ten zakon, przeprowadziłem się do Warszawy – gdyż tu mieści się nowicjat dominikanów, czyli klasztor odpowiedzialny za pierwszy etap formacji braci. Uczestniczyłem w dniach skupienia dla rozeznających powołanie, w rozmowach z ojcami odpowiedzialnym za rekrutację oraz w zwykłych spotkaniach z braćmi. W tym czasie mieszkałem przy parafii św. Franciszka na Okęciu, pracowałem, poznawałem inne wspólnoty i angażowałem się w życie parafialne.

Po rocznym poszukiwaniu i rozeznaniu powołania przekonałem się, że zakon jest moją drogą. Finalnie nie rozpocząłem

więc nowicjatu. Podczas wakacji zgłosiłem się za to do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Z perspektywy czasu widzę, że była to najlepsza decyzja w moim życiu.

Jedno, co dawało mi prawdziwą satysfakcję, była relacja z Bogiem i pragnienie pomagania innym w odnajdywaniu Go.

Formację seminaryjną rozpocząłem w roku akademickim 2015/2016. Obecnie jestem na ostatnim roku studiów. 28 sierpnia zaczęły się moje praktyki w parafii w Bliznem. Mają mnie one przygotować najpierw do święceń diakańskich, które są zaplanowane na 8 grudnia tego roku, a następnie do święceń kapłańskich, które prawdopodobnie odbędą się w ostatnią sobotę maja 2022 roku.

Ważnym elementem praktyk jest przygotowanie do pracy z młodzieżą w szkole. Praktyki katechetyczne odbywam w szkole podstawowej im. H. Sienkiewicza w Starych Babicach.

Przy ołtarzu w Bliznem spędzę cały wrzesień, Adwent i Wielki Post, a w pozostałe miesiące będę tu pomagał tylko od piątku do poniedziałku – na resztę tygodnia będę się udawał na studia do seminarium.

kl. Dominik Kulczycki

### JAKIE SĄ ZADANIA KLERYKA DOMINIKA W BLIZNEM?

Kleryk Dominik jest akolitą, a to oznacza, że w naszej parafii może pełnić funkcje ministranckie. W miarę potrzeb stara się też pomagać Panu kościelnemu, Sylwestrowi Klimkowi.

Poza tym może udzielać Komunii Świętej, wystawiać Najświętszy Sakrament (ale bez możliwości błogosławieństwa) oraz puryfikować naczynia liturgiczne. Może też święcić pokarmy i głosić Słowo - ale poza liturgią, czyli np. przy okazji różańca albo litanii do Matki Bożej.

Po grudniowych święceniach, już jako diakon, teoretycznie będzie mógł mówić kazania na Mszy świętej. Być może przydatna okaże się jego pomoc przy kołędzie duszpasterskiej. Diakon może także odprowadzać pogrzeby, udzielać chrztu, a za odpowiednią zgodą również ślubu. A także błogosławić i święcić sakramentalia, np. różaniec.

Klerykowi Dominikowi, którego imię oznacza 'Pański', 'należący do Boga' (od łacińskiego 'dominicus') życzymy błogosławionych praktyk! Najbliższe miesiące są dla niego ostatnią prostą przed najważniejszym dniem w życiu - przyjęciem święceń kapłańskich, dlatego pamiętajmy o nim w naszych modlitwach oraz otaczajmy zyczliwością i wsparciem.

WIĘCEJ ZDJEĆ Z PIERWSZYCH CHWIL KL. DOMINIKA W KOŚCIELE W BLIZNEM MOŻNA OBEJRZEĆ NA NASZEJ STRONIE NA FACEBOOKU.